

W kościele OO. *Kapucynów*, w przyszłą Niedzielę przypada doroczna uroczystość Błogosławionego ANIOŁA z *Akry*, Kapucyna Misjonarza; odprawiać się będzie z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami, Odpustem zupełnym, który dla spowiadających się z dopełnieniem warunków przez Kościoł Śty przepisanych, rozpoczyna się od jutra, i trwać będzie przez dni 8.

Ogłoszono postanowienie Rady Administracji: wydane 4go b. m. tej treści: Ludwik *Gostkowski*, poddany Królestwa, w liście wychodzców, przy postanowieniu z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1835 r. ogłoszonej, pod Nrem 570 zamieszczony, ma być z takowej listy wykreślony, i konfiskata na majątek jego wyrzeczona, z wszelkimi skutkami cofniętą. — Trybunał Handlowy Gubernji Mazowieckiej, d. 21go b. m. upadłość Edwarda *Mohr* Kupca w mieście *Włocławku* zamieszkałego, ogłosił. — Tekla z Szarnortów *Ritter*, przeżywszy lat 54, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostała po niej Córki, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok zmarłej, dziś o godz. 3ej po połud: z Kościoła XX. Bernardynów, na smętarz Powązek; oraz na Nabożeństwo żałobne jutro w Kościele OO. Kapucynów odprawić się mające. — Wczoraj w Red: Kurjera dla moralnie zaniedb: Dzieci złożono od L. zł. 2, na intencją J. B. — W Księgarni XX. *Piitarów*, jest do nabycia Książka do Nabożeństwa, w przekładzie z włoskiego, pod tyt: *Nawiedzenia Najśw: SAKRAMENTU i Najś: MARJI Panny*, ułożona przez X. Alfonsa *Ligurio* Biskupa, którego GRZEGORZ XVI terażniejszy PAPIEŻ za Świętego ogłosił. Książka ta obejmując Modlitwy do N. Sakramentu i do Marji BOGA Rodzicy, na wszystkie dni miesiąca, Modlitwy tygodniowe i do słuchania Mszy Śtej dla swych szczególnych zalet, i że jest światobliwym dziełem, błogosławionego Pasterza, dla wszystkich wiernych, mianowicie zaś dla Członków Areybractwa nieustającej Adoracji Prz: SAKRAMENTU, Konfraternji Literackiej N. MARJI Niepokalanego Poczęcia i dla wszystkich w ogóle Bractw Imieniowi Marji Boga Rodzicy poświęconych, do użytku służyć może.

Cena 1go exempl: na papierze zwyczajnym zł. 2; na papierze lepszym z Ryciną wyobrażającą ZBAWICIELA, z ozdobną oprawą, złotych 4ry. — Muzyka i malarstwo, należą do liczby nauk, którym poświęcanie się, ieżeli nawet szczeblu mistrzostwa nie dozwoli osiągnąć, zawsze jednak dar przyjemnego talentu towarzyszykowego zostawia. Ież to chwil beczynnych nieupożytkował instrument muzyczny, albo pędzel malarski nie zajął? Dlatego talent taki mieści się w liczbie głównych przedmiotów uzupełnienia starannego wychowania, i nikt ich pomiać niepowinien. Miasto nasze bogate w różne zasoby, ma wielu Profesorów i Nauczycieli muzyki i malarstwa. Do liczby zwolenników szlachetnej sztuki *Apellesa i Rafaela*, przybywa P. *Zarzecki*, mieszkający w Warszawie pod Nrem 1852 przy ulicy Zakroczymskiej. Zatrudnia się robieniem portretów, których podobieństwo nienajmniejszą jest zaletą. — W Księgarni *Zawadzkiego i Węckiego* na Krasińskich, przyjmuje się prenumerata na *Tajemnice Londynu*, w przedpłacie częściowej po zł. 10 lub całkowitej po zł. 30 za 15 części. *Matematyki* *Labelta* tom *Iszy* sprzedaje się osobno po zł. 11; zaś oba tomy zł. 22. *Emilja* czyli występki i cnota, drama, przez Barona de *Konti* napisana, zł. 3. — Do osobliwości roślinnych i owocowych tego ciągle słotnego lata i nasładującej toż lato jesieni, przybyły nowe; w jednym z Ogródów za *Powązkami* w tych dniach prócz różnych świeżo rozkwitłych kwiatów, zrodziły *Maliny*; wczoraj gdy w dniu *Szymona i Judy* zwykłe dawniej pokazywały się *grudy*, rozesłano te nadzwyczajną osobliwość to jest *maliny*, Naturalistom, i można je przez dziś oglądać w Drukarni Kurjera. — Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani, po *Iszym* akcie *Pani Briien*, *JPani Chobryńska* i *JP. Stolpe*, po ukończeniu *Tań i Wszczyn*, po *Zachodzie słońca*, *JP. Żółkowski* 2-kroć.

Anglja. — 18go b. m. pod przewodnictwem Prezydenta miasta *Londynu*, odbyło się zgromadzenie, które uchwaliło, aby dla ubogich w stolicy założono kąpiele i łaźnie bezpłatne. — Na pamiątkę dnia 11 b. m., w którym Król *Ludwik*

dwik Filip został przyięty na honorowego Kawalera orderu *Podwiązki*, Królowa *Wiktoria* ofiarowała mu wspaniały puhar złoty, ozdobiony drogiemi kamieniami. Na przykrywie jego wyobrażony jest *Sty JERZY*, zabijający smoka. — Margrabia *Westminster* w czasie obiadu u Królowej, miał na swej sukni dwa dyamenty, z których jeden kosztuje 480,000 zł., drugi 800,000 złotych. — Gazety *Londyńskie* ciągle opisują rozmaite szczegóły teraźniejszego pobytu Króla Francu: w Anglii, między innymi wymieniają słowa które ten Król wyrzekł do Członków deputacji miasta *Londynu* iemu przedstawionej. Król kilku z tych obywateli poznał i oświadczył, iż doznawał ich życzliwości, gdy niegdyś mieszkał w okolicach tej stolicy; wyrazy jego tchnęły przyjaźnią i wdzięcznością. W czasie obiadu danego w *Portsmut* dla Oficerów Franc: spędzono 18 toastów, a skończono tenże obiad o wpół do IIItej przed północą.

Belgja. — 19go b. m. nastąpiła w *Bruxelli* wymiana ratyfikacji traktatu między Belgją a Niemcami.

Danja. — Pruska korweta *Amazonka* 19go b. m. zawinęła do *Kopenhagi*, z podróży odbytej ku wschodowi.

Francja. — Według dziennika sporów, nim Król opuścił Anglję, wynurzył życzenie pożegnać się z Królową *Wiktoryą* na statku franc: a tem samem i posiadłości franc:. Niesprzyjająca pora przeszkodziła spełnieniu tego życzenia. Za to Królowa Angiels: zwiedziła później statek Admirała *Lasusse* (*Lasys*); dzienniki ministerja: widzą w tem nową szczęśliwą wróżbę przyszłych stosunków między Anglją a Francją. — Xiążę *Aumale* (*Omal*) 15go b. m. przybył do *Tulonu*, gdzie uroczystie był powitany. W czasie jego nieobecności, Jenerał *Randen* dowodzić będzie w *Konstantynie*, w *Bonie* zaś tymczasowo będzie dowodził Podpułkownik *Magnier* (*Manje*). Jenerał *Lamorysier* znajduje się jeszcze na pograniczu *marokańs:*, gdzie go atak podagry zatrzymuje w namiocie. W okolicy obozu zupełna trwa spokojność. — Monitor *Algierski* z 10go b. m. zawiera nowiny o *Abdelkaderze*; Emir w pierwszych dniach b. m. obozował w *El Auds* na lewym brzegu *Mulagi*, o 25 mil drogi od granicy francuzko-marokańskiej. Cesarz

Marokański miał mu przesłać rozkaz, aby opuścić jego wojsko i cofnął się do *Fez*; *Abdelkader* odpowiedział, że uda się w drogę 12go b. m., ale podobno rzuci się znów w pustynię. — Minister marynarki Baron *Makau* 18go b. m. wrócił także z *Eu* do *Paryża*; tylko Minister skarbu bawi jeszcze w departamentach północnych. — Fałszywą była pogłoska, iż Królestwo *Neapolitańscy* przybędą do *Paryża*; zasługiny Xięcia *Omal* niezawodnie nastąpią w *Neapolu* w przyszłym miesiącu. Architekt *P. Fontaine* (*Fonten*) zaproponował, aby Xztwo *Omal* zamieszkał *Pale Roial*, lecz Król nie zezwolił, pragnąc mieć wszystkie swoje dzieci w swoim pałacu. — Król osobiście ma być za ogłoszeniem zupełnej amnestji, nie wyłączając nawet Xięcia *Ludwika Bonaparte*, lecz ministerstwo stawia trudności. — W *Algierze* zajmują się bardzo planem utworzenia Wice-Królestwa. — Gabinet ang: istotnie jest skłonny do zmienienia traktatów wzajemnej rewizji, ale za to ma być zawarty nowy traktat handlowy między Francją a Anglją. — Admirał *Dupetit Thuars* dowiedziawszy się o uniważnieniu jego kroków w *Otaheiti*, napisał obszerne usprawiedliwienie swojego postępowania, nie do Ministra marynarki, lecz do Ministra spraw zagran.; nadto Kontr-Admirał *Thuars* chciał niebawem wrócić do Francji jeszcze na posiedzenia Izb, lecz Ministerstwo nie życząc teraz jego powrotu, przesłało mu nowe zlecenia, tak, iżby dopiero wrócił przyszłego lata, a wtedy iako po wysłużeniu 3ch lat, będzie mógł być zaawansowany na Wice-Admirała. — Stronictwo Legitymistów jest bardzo oburzone, że Jenerał Margrabia *Kastelbaiak* przyjął dowództwo dywizji w *Bordo*. — W *Paryżu* wyszło nowe przedrukowanie ustaw *Orderu Podwiązki*. (W Teatrze *Warszawskim* roku 1806 przedstawiona była pierwszy raz, a później kilkakroć powtarzana *Drama* oryginalnie przez *Rajmunda Rembélińskiego* napisana pod tytułem *Hrabina Salizbury* czyli *Order Podwiązki*, dokładnie początek tego orderu wyobrażająca).

Serwja. — *Wuczycz* mianowany głównie dowodzącym armją *serwską*.

Hiszpanja. — Jenerał *Narwaez* nie wiedział, że ustawy *Orderu Alkantary*, (którego teraz został Kawalerem), nakazują, aby przy ob-

rzędzie wręczenia Orderu, ozdobiony zdjął suknię zwierzchnią, gdy ma zawiesić na piersiach szkaplerz. W chwili, kiedy Margrabia *Kamaroza* chciał dopełnić tej części obrzędu, Jenerał prosił, aby go od tego uwolnić, gdyż miał na sobie koszulę nocną. Margrabia chciał ukryć tę okoliczność przed zgromadzeniem, oświadczając, że Jenerał nie może zdjąć sukni bo ma katar; ale *Narwacz* nieprzyzwyczajony nawet do grzeźnego kłamstwa, wyznał istotną przyczynę i został uwolniony od ceremonjału.

Niemcy. — Następca Tronu *Duńskiego*, przybył z *Kopenhagi* do *Berlina*. — W *Poznaniu* 21go z. m. odbył się uroczysty wybór X. Kanonika *Przyłuskiego*, Arcybiskupem *Poznańskim* i *Gnieźnieńskim*; poczem Jenerał Xrę *Wilhelm Radziwił* upoważniony od Króla, wybór ten zatwierdził w imieniu Monarchy. — Senat *Hamburski* pragnąc uwiecznić straszną katastrofę r. 1842, a zarazem uznać wdzięczność za pomoc jaką miasto *Hamburg* ze wszystkich krain otrzymało, kazał wybić medale z spiżu dzwonów Kościoła Sgo *Piotra*, stopionych w czasie pożaru, i porobić na nie pudełka z drzewa belek tej Świątyni. Medale te przesłane będą do wszystkich miast, które wsparły pogorzalców *Hamburga* (a zatem otrzyma je i *Warszawa*).

Rozmaitości. — Wiadomo dobrze, że *Rosyni* był wielkim miłośnikiem *Gastronomji*. Pewnego dnia w małej kompanji mówił o piciu i jedzeniu co następuje: Po przyczynku nieznam przyjemniejszego zatrudnienia nad jedzenie. Co miłość jest dla serca, to apetyt dla żołądka; żołądek jest Kapelmistrzem, który dyryguje wielką orkiestrą naszych namiętności. Próżny zaś żołądek porównywan do kontrabasem który murcząc, oznacza swe nieukontentowanie, albo z fletkiem, który świszcze o zazdrości; pełny zaś żołądek jest tryanguł uciech, a żelc są obrazem wesołości. Miłość uważam za *Prima Donnę*, która swemi kawatynami łechce uszy, a serce upaja. Jesć i kochać, śpiewać i trawić, są, zważywszy bliżej, 4ma aktami opery komicznej, którą zowiemy życiem, które ulatuje iak pianka szampana. Kto nim pogardza, nie umie żyć na świecie. W liście, który pisał *Rosyni* z *Rzymu* do Pani *Kalbran*, dla doniesienia tej sławnej śpiewaczce, która później została iego żoną, o

tryumfie iego *Cyrułika Sewilskiego*, czytamy następujący ustęp: Mój *Cyrułik* podoba się coraz więcej, i ehłopic ten umie tak zręcznie golić, że nawet najzapaleńsi przeciwnicy nowej szkoły, teraz z nim się łączą. Po ulicach nie słychać iak serenadę *Almavivę*; arja *Figara* „Largo nil fa etotun,” jest bodźcem wszystkich *Barytonów*; a młode *Dziewice*, które zasypiają nucąc: „Una voce poco fa,” obudzają się myśląc o: „Lindoro mis sarà.” Wracając znnowu do *Gastronomji*, mówi: Trufl iest *Mozartem* między pieczarkami. Wprawdzie nie mogę lepiej porównać *Don Żuana* iak z truflami; bo oba mają to w sobie wspólne, że im więcej ich używa się, tem więcej pragnie się pożywać. — Mówią w *Paryżu* o szczególnym i śmiesznym przypadku, który spotkał *Ułana* w teatrze, pragnącego przysłuchać się pięknym pieniom nowej opery *Syrena*. Na *Paradyzie* był ogromny tłok. Jeden na drugim prawie leżał. W takim razie znajomość zawiązuje się prędko. *Ułan* rozpoczął rozmowę żwawą z dwiema pięknymi sąsiadkami, i siadł między niemi. Jedna z sąsiadek trzymała na rękach dziecko. Podczas antraktu, oświadcza drugiej, iż ma potrzebę wyjścia na chwilę i oddaie dziecko drugiej. Zastłona podnosi się, akt ieden odegrany a sąsiadka nie wraca. Przyjaciółka niespokojna co się tamtej stało; może zastłabła, muszę zobaczyć. Proszę cię, *Panie Sąsiedzie*, weź odemnie dziecko na moment; zaraz wrócę. Dziecko zostaje w rękach *Ułana*, a dwie *Sąsiadki* nie wróciły więcej. Można sobie wyobrazić kłopot *Ułana* z dzieckiem. Na szczęście *Policja* uwolniła go rychło od tego ciężaru, oddawszy to nieszczerne stworzenie do *Szpitalu*. — Na ostatnich wyścigach konnych na *Placu Marsowym* w *Paryżu*, w obec *Xcia Nemurs* odbytych, biegały konie z dziwnymi nazwiskami, iako to: *Mustafa*, *Opera*, *Quos Ego*, *Komodor Napier* i t. d. — *Naiwna odpowiedź.* Kiedyśmy raz we 3ch oglądali bramę, przez którą weszli *Szwedzi* do *Warszawy* (przy ulicy *Gołębiej*, w domu gdzie teraz mieści się *Kawiarnia* znana pod imieniem *Gdańskiej Piwnicy*), ieden z nas zagadnął przechodzącego *Struża*: „Eh *Bracie!* ty pewno nie wiesz o tem, że tędy weszli *Szwedzi* do *Warszawy.*” Zakłopotany *Struż* skrobiąc się w głowę, odpowiada z całą prostotą: „Proszę *Wiel-*


możnych Państwa, ja tu niedawno nastąpiłem.” —
Donoszą ze *Lwowa*: Pan *Dupuis* Atleta (znany w Warszawie) wyzywając ciągle przez afisze, osoby któreby w sile mierzyć się z nim ośmieliły, i przeznaczając 500 franków nagrody dla takiego, który go na scenie zwalczy, znalazł nareszcie ochoczych. W ostatnich 3ch przedstawieniach występował odznaczający się w naszym mieście siłą mężczyźni: pasowanie się trwało po kilka minut, atoli każdego z nich powalił o ziemię ów prawdziwy *Herkules* naszych czasów.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Generał-Lejt: Hr: Nesselrode z Berlina; Walewski Kon: Hr: z Jelny; Piglosiewicz Nep: Sędzia Apellac: z Sejkowic; Kurcjasz Stan: Nacz: Komory Celnej, z Tykocina; Byszewski Józef Sekr: klasy I. K. R. S. W., z Jędrzeźonia; Adam Wołowski Sędzia Pokoju Okr: Mławsk: z Bieżunia; Dr. Anns Dentysta Instyt: Rząd; z Puław; Symon Rosen, Bankier, z Zagranicy; Domaszewski Ignacy Dziedz: z Domaszewnicy; Kraiewski Alojzy Obyw: z Pokrzywnicy; Grodzicki Józ: Inspe: Komory z Krakowe.

DONIESIENIA.

Fabryka Świec Stearynowych *A. Epstejna* et *Levy*, zawiadamia Szano: Publiczność, iż wyrabia nateraz przez nowa nabyty sposób ŚWIECE STEARYNOWE, co do białości, tylko alabastrowi równe, i śmiało wyrzec może, iż żadna Fabryka, chociażby najmniejsza zagraniczna, nie może się z nią mierzyć ani co do białości Świec, ani co do ich dobroci. Każdy *Pakiet ważący szterna funt ieden* czyli *Łutów 32*, sprzeda się po cenie zwykłej: w Składach głównych przy ulicy Przechodniej, przy ulicy Senatorskiej w Handlu *P. Morytza Sejdel i Spółki* obok Resursy, i u *Klepfisza* w domu *P. Kaftla* przy ulicy Franciszkańskiej.

 Ktoby pragnął ulokować kilka KAPITAŁÓW od 200,000 do 300,000 zł., na 1sze hipoteki Nieruchomości w Warszawie; tudzież na Dobra o mil kilka od Warszawy, z tej strony Wisły położone, chociażby zaliczenie onych na Sty Jan r. b. nastąpiło; powezmie wiadomość pod Nr 605 przy ulicy Bielańskiej na I piętrze, każdego dnia o go: 1ej.

Dom Handlowy Piotra Steinkellera, zawiadamia, iż potrzebuje znaczną partję DRZEWA Jesionowego i Brzostowego, do Stelmachskich wyrobów przydatnego. Ktoby więc takowego w bliskości Wisły lub innym niezbyt odległym a dogodnym do sprowadzenia miejscu, posiadał, niech się zgłosi do Kantoru Piotra Steinkellera w domu Neo 638 przy ulicy Trębackiej.

Doniesienie Loteryjne

Z KANTORU WERTHEJMA

przy ulicy Miodowej w domu *W. Dyzmańskiego*.
LOSÓW KUPNYCH do **CZWARTEJ** Klasy, której ciągnięcie d. 5go Listopada odbędzie się. Całych i Częściowych w Kantorze można nabyć można. Osoby na prowincji zamieszkałe, życzące mieć Losy z Kantoru mego, raczą zlecenie swe franko nadesłać.
Werthjm.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe 7.

TEATR ROZMAIT.: Jutro, 21szy raz *Corka Adwokata*. 64ty raz *Nowy Teatr*, z śpiewami i tańcami; między którymi będą *Kadryle*, w stosownych Kostiumach, jak były w czasie balu Kostiumowego w Zamku.

Dziś w Kawiarni przy ul: Nowo-Senatorskiej, między hotelem Rzymskim a Litewskim, na dole, w podwórzu, **JP. Danewski** z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy *Tłumac*: i *Bielańsk*: w domu *Lilpopa* Nr 600, **JP. Modliński** z komp: grać będzie; przytem 9cio-letni *Chłopcyk* wykonywać będzie na *Wiolonczeli* różne dzieła muzyczne.

Dziś w Kawiarni przy ul: *Bielańsk*: w domu *Hejnikowskiego* Nr 609, **Panny Nowakowskie** grać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym od ul: *Wierzbowej*, **Panny Zygel** grać i śpiewać będą.

Dziś w nowo otworzonej Kawiarni przy ulicy *Krakow-Przedm*: pod *Nrem 447*, w domu *P. Brzozowskiego*, **JPan Chojnacki** z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: *Wierzb*: i *Nieca*: wprost Teatru, **JP. Szpilmana** na nowo sprowadzonym Instrumencie szklanym, różne dzieła muzyczne grać będzie.

Dziś w Kawiarni na *Rurach*, przy ulicy *Długiej* pod Nr 552, *Familja Kreitl* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: *Bednars*: i *Krakow-Przedm*: w domu *Doktora Malca*, *familja Budzińskich* grać będzie.

Dziś w Kawiarni, w domu dawniej *Ossolinski*, przy rogu ulicy *Tłumackie* i *Rymarskiej*, *Nro 739*, **ORKIESTRA** pod *Dyr: JP. Schindler* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: *Trębackiej* obok domu *W. Steinkellera*, **Panny Hessen** grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy *Trębackiej* naprzeciw *Saturna* Nr 628, **Panny Enzman** grać i śpiewać będą.

Jutro wieczorem, w Restauracji w Pałacu *Kossowskich*, przy ulicy *Bielańskiej* *Nro 608*, **ORKIESTRA** pod *Dyrekcją JPana Schindler* grać będzie.
Aug: Scholz.

Jutro u *Maiewskiego* przy rogu ul: *Bednarsk*: na Śniadanie: *Zajac*, *Pekellejsz*, *Sztufada*, *Pieczon barania* i ciepła z *sałata*, *Comber*, *Zrazy rzymskie*, *Kotlety z szpinakiem*, *Bigos kulański*, *Kielbasa*, *Perdata*.